

Jacek Nowakowski

Nauczanie o Zagładzie w Stanach Zjednoczonych

Sięgając pamięcią do nie tak znowu odległych końcowych lat osiemdziesiątych XX w., trudno uwierzyć, że większość nauczycieli akademickich prowadzących zajęcia o Holokauście na amerykańskich uniwersytetach można było pomieścić w jednej niewielkiej salce, jak to bywało na posiedzeniach komitetu, który czuwał nad treścią projektowanej wtedy wystawy stałej w United States Holocaust Memorial Museum (USHMM) w Waszyngtonie. W kołach akademickich ciągle jeszcze toczyła się debata, czy nauka o Zagładzie powinna być w ogóle traktowana jako oddzielna dziedzina badań. A jeśli tak, to czy powinna stanowić część studiów nad historią Niemiec, czy może tzw. studiów żydowskich (Jewish studies). W tym czasie wiele oryginalnych dokumentów i fotografii spoczywało nieodkrytych w archiwach, a autentyczne zdjęcia dotyczące Holokaustu były tam pomieszane z kadrami z powojennych filmów o wojnie i Zagładzie. Było niewielu naukowców, którzy ten temat badali. W Stanach Zjednoczonych, podobnie jak gdzie indziej, w ostatnim dwudziestoleciu nastąpiła prawdziwa rewolucja w dostępności i rzetelności wiedzy o Zagładzie.

Dzisiaj na większości uniwersytetów amerykańskich można uczyć się o Holokauście, a co najmniej pięć z nich nadaje tytuły magistra w tej dziedzinie. Spory procent z około 2200 akredytowanych uniwersytetów amerykańskich oferuje wykłady z zakresu wiedzy o Holokauście, a w kilkudziesięciu można specjalizować się w tym temacie na poziomie licencjatu¹. Ta prawdziwa eksplozja badań i nauczania o zagładzie Żydów jest niewątpliwie spowodowana coraz większym zainteresowaniem studentów tym zagadnieniem, co z kolei powoduje, że coraz więcej nauczycieli akademickich włącza tematykę Zagłady do swojego curriculum. Powszechna dostępność nauczania i źródeł dotyczących Holokaustu spowodowały wzmożony dyskurs nad kształtem tzw. Holocaust studies. Co jakiś czas pojawiają się artykuły prasowe, książki lub wystąpienia publiczne, które poddają pod dyskusję lub

¹ Niestety nie istnieje żadna baza danych ani inne źródło, które podawałoby dokładne liczbowe dane na temat programów akademickich dotyczących Holokaustu, realizowanych w Stanach Zjednoczonych. Tego typu dane są przeważnie zbierane z raportów członków organizacji zrzeszających nauczycieli danej dziedziny; jest tak w wypadku Association for Jewish Studies, nie ma natomiast takiego zrzeszenia dotyczącego Holocaust Studies. Korzystałem z informacji zawartych w dopiero tworzonej bazie danych w USHMM.

krytycznie oceniają niektóre kierunki, w jakich podążają studia nad Holocaustem. Gorąca dyskusja publiczna toczyła się pod koniec lat dziewięćdziesiątych aż do połowy następnej dekady i dotyczyła rosnącej popularności tzw. gender studies w kontekście Zagłady². Nadal toczą się debaty nad tym, czy studia nad Zagładą powinny być łączone z genocide studies, jak to się odbywa na przykład na Clark University w Worcester, MA.

Pierwszy kurs na temat Holocaustu na amerykańskich uniwersytetach prowadzony był przez Raula Hilberga w 1974 r. Niecałe dwadzieścia lat wcześniej, gdy Hilberg bronił swojej rozprawy doktorskiej na Columbia University, jego promotorzy odradzali mu ten temat jako „naukowe samobójstwo”. Pod koniec lat siedemdziesiątych już kilka uniwersytetów oferowało kursy dotyczące Holocaustu, a dwa z nich, Yeshiva University w Nowym Jorku i University of California (UCLA) w Los Angeles, miały prywatnie ufundowane pozycje profesorskie poświęcone nauce o Zagładzie. Fundowane katedry spowodowały wyodrębnienie się Holocaust studies jako osobnej dziedziny nauki. Następną dekadę przyniosła dalszy wzrost zainteresowania tematem, a co za tym idzie większą dostępność źródeł i wykładów. Prawdziwa rewolucja nastąpiła w USA na początku lat dziewięćdziesiątych, spowodowana była głównie otwarciem USHMM oraz popularnością filmu Stevena Spielberga *Lista Schindlera*. Zbiegło się to z otwarciem archiwów w Europie Wschodniej i Środkowej, dzięki czemu uzyskano dostęp do materiałów dotąd zupełnie nieznanych zachodnim badaczom. Od tego momentu nastąpiła prawdziwa proliferacja nauki o Holocaustie, która stała się dziedziną o bardzo interdyscyplinarnym charakterze. Na ponad dwudziestu amerykańskich uniwersytetach istnieją obecnie prywatnie ufundowane pozycje profesorskie przeznaczone tylko dla badaczy Zagłady, w około dwustu trzydziestu działają katedry tzw. Jewish studies, wiele z nich zawiera komponenty dotyczące ogólnie pojętej wiedzy o Holocaustie. W ośrodkach akademickich na ogół przewidziano fundusze na badania naukowe, wykłady publiczne oraz konferencje związane z działalnością ufundowanej katedry, co zapewnia jej prężny rozwój.

Wielki udział mają w tym grupy i organizacje zrzeszające ocalałych, jak również indywidualni sponsorzy. Jedną z najstarszych grup, „Klub 1939”, skupiający ocalałych pochodzących głównie z Polski, mieszkających w Los Angeles i okolicach, w 1979 r. ufundował profesurę na University of California UCLA w Los Angeles. Saul Friedländer, który prawie od początku istnienia tej pozycji jest profesorem studiów nad Zagładą na UCLA powiedział, że „[...] ufundowane stanowiska profesorskie stworzyły z wiedzy o Holocaustie specjalną domenę, lecz nie było wyboru, bo gdyby nie to, Holocaust nie byłby nauczany w żaden liczący się sposób”³. W drugiej

² Gabriel Schoenfeld, *Auschwitz and the Professors*, „Commentary”, czerwiec 1998 (zob. też następujące po tym artykule komentarze).

³ „Yes, absolutely the chairs have made the Holocaust a special domain, but there is no choice because otherwise it is not taught in any significant way”, cyt. za artykułem Williama Honana *Holocaust Teaching Gaining a Niche, but Method is Disputed*, „The New York Times”, 12 IV 1995.

połowie lat dziewięćdziesiątych działający w niedawno otwartym USHMM Instytut Badawczy postawił sobie za cel stworzenie sieci takich ufundowanych pozycji profesorskich i w tym celu podjął działania na rzecz zdobycia funduszy; już wkrótce, bo pod koniec tamtej dekady, zaprzestano tego przedsięwzięcia, lecz mimo to zaowocowało ono dwiema profesurami na Brandeis i New York University.

Dyskusja nad koniecznością stworzenia oddzielnej dziedziny nauki dla studiów nad Zagładą trwała przez długie lata, wśród historyków było wielu przeciwników tej koncepcji – uważali oni, że studia te należą do historii drugiej wojny światowej, historii Niemiec lub studiów żydowskich. Rzeczywistość postawiła jednak oponentów przed faktem dokonanym: zainteresowanie naukowe tematyką Zagłady oraz stworzona ostatnio dostępność źródeł spowodowały wielkie zainteresowanie wśród młodych naukowców tymi badaniami. Wprowadzone przez Raula Hilberga jeszcze na początku lat sześćdziesiątych rozumienie Zagłady jako procesu administracyjnego, który wprzął w swoje tryby nie tylko aparat represji Trzeciej Rzeszy, ale i liczne elementy niemieckiej administracji od Ministerstwa Finansów, Spraw Zagranicznych po Zarząd Kolei Niemieckich, powoli zostało zaakceptowane przez większość badaczy i stworzyło podwalinę pod nową dziedzinę wiedzy. Ucząca na Emory University w Atlancie, GA, Deborah Lipstadt ujęła to w sposób następujący: „Ta dziedzina wymaga studiów i analizy; nie może być relegowana do teologii i sfery emocjonalnej. Mówię moim studentom, że nie przychodzimy na wykłady, aby się wzruszać i oskarżać nazistów. To jest zrozumiałe samo przez się. Przychodzimy, aby szukać zrozumienia”⁴. Ciągłe rosnąca liczba fundowanych pozycji profesorskich, a co za tym idzie centrów akademickich badających tematykę Zagłady i o niej nauczających na stałe przypieczętowała obecność studiów nad Holokaustem jako oddzielnej dziedziny nauki. Prężne centra akademickie są na wspomnianym wcześniej Clark University, University of Vermont w Burlington, VT, Chapman University pod Los Angeles oraz na uniwersytetach, gdzie wykładają tak wybitni profesorowie jak Christopher Browning na University of North Carolina w Chapel Hill czy przywołana już Deborah Lipstadt w Emory University w Atlancie. Strassler Center for Holocaust and Genocide Studies na Clark University ma dwie ufundowane pozycje profesorskie i od końca lat dziewięćdziesiątych prowadzi studia doktoranckie, które do tej pory wypuściły wielu młodych historyków badających dzieje Zagłady, a także innych współczesnych ludobójstw. Centrum organizuje konferencje z udziałem studentów, publikuje prace naukowe oraz prowadzi specjalistyczną bibliotekę. University of Vermont był pierwszą uczelnią, która oferowała kursy na temat Holokaustu, a to za sprawą Raula Hilberga, który był tu profesorem od 1957 r. Obecnie uniwersytet ten ma ufundowaną pozycję imienia Raula Hilberga i oferuje wiele interdyscyplinarnych kursów dotyczących Zagłady, ponadto rokrocznie organizuje wykłady i prestiżowe sympozja na tematy związane z Zagładą. Tegoroczne

⁴ „This field demands study and analysis, and can't just be left to the theological and emotional realm. I insist to my students that we don't come to class to emote and denounce the Nazis. That goes without saying. We come to seek understanding” (*ibidem*).

symposium odbyło się pod koniec kwietnia i dotyczyło tematu „Społeczność niemiecka a prześladowanie Żydów”⁵.

Chapmann University oferuje kursy historii Zagłady w ramach Rodgers Center for Holocaust Education. Centrum jest wyposażone w specjalistyczną bibliotekę i organizuje coroczne obchody upamiętniające Holokaust, jak również wykłady i spotkania z ocalałymi. Inne uniwersytety, takie jak Keene State College w New Hampshire, Emory University w Atlancie lub Claremont Mc Kenna College w Los Angeles również oferują kursy i prowadzą własne badania naukowe. W drugiej dekadzie XXI w. studia nad Holokaustem stały się bardzo rozwiniętą dziedziną nauki, która jest powszechnie dostępna na wciąż rosnącej liczbie uniwersytetów w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. W rezultacie liczba wydawnictw, wykładów, sympozjów i konferencji naukowych na temat Zagłady jest na kontynencie amerykańskim ogromna.

Do bardzo prestiżowych przedsięwzięć należy organizowana na różnych uniwersytetach co dwa lata, poczynając od 1989 r., konferencja pod nazwą „Lessons and Legacies”. Ta kilkudniowa konferencja podsumowuje stan badań i refleksji nad Zagładą przez zapraszanie do udziału w niej licznego międzynarodowego gremium. Ufundowana przez grupę ocalałych mieszkających w Chicago, IL, zrzeszonych w Holocaust Educational Foundation, konferencja najczęściej jest organizowana przez Northwestern University w Evanston, na przedmieściach Chicago. Ta wielodyscyplinarna konferencja gromadzi zwykle 200–250 naukowców i nauczycieli z całego świata. Każdorazowo większość wystąpień jest udostępniana w formie publikacji pokonferencyjnej przez Northwestern University Press. W przeszłości konferencje odbyły się na wielu czołowych uczelniach amerykańskich: Dartmouth College, Notre Dame University, Brown University, Claremont McKenna College i innych. Debatowano najczęściej nad problemami dotyczącymi znaczenia Zagłady i upamiętnienia, natomiast od kilku lat obrady podsumowują aktualny stan badań nad zagładą Żydów. Najbliższa, dwunasta z kolei konferencja odbędzie się w listopadzie 2012 r. na Northwestern University w Evanston i będzie składać się z dwóch sesji plenarnych, trzech paneli dyskusyjnych i wielu specjalistycznych paneli oraz warsztatów podsumowujących obecny stan wiedzy nad Holokaustem i wyznaczających przyszłe kierunki badań.

Bardzo wiele zmieniło się w Stanach Zjednoczonych od czasu, gdy Raul Hilberg opublikował swoją fundamentalną pracę *The Destruction of the European Jews*. Studia nad Zagładą nie muszą już walczyć o swoje miejsce na kampusach uniwersyteckich. Uczy się i bada ten problem z punktu widzenia historii, psychologii, prawa, nauk politycznych, medycyny i innych dyscyplin nauki. Czasami wydaje się, że zbyt wiele jest tych różnych perspektyw, ale biorąc pod uwagę, że ocalali z Zagłady i jej świadkowie to grupa coraz mniej liczna, i że dokonuje się naturalna zmiana pokoleniowa, Holokaust słusznie jest postrzegany i badany z bardzo różnych punktów widzenia i za pomocą wielu różnorodnych narzędzi badawczych. Wydaje

⁵ Więcej informacji: <http://www.uvm.edu/~uvmchs/?Page=events.html&SM=submenu-news.html> (dostęp 14 VIII 2012 r.).

się więc, że zainteresowanie i zaangażowanie w badania przedstawicieli innych dyscyplin nauki, nie tylko czystej historii, przyniosło wiele korzyści dla ogólnie pojętych studiów nad Holokaustem. Niemniej kilka ekstremalnych przypadków, kiedy próbowano temat Zagłady adaptować do obecnie modnych trendów w nauce, spowodowało, że zdominowały one dyskurs nad przyszłością i kierunkiem Holocaust studies w USA⁶. Natomiast za pozytywne przykłady interdyscyplinarnego podejścia mogą służyć dwie inicjatywy powstałe na wydziałach sztuki i historii sztuki. W Moravian College w Bethlehem, PA, zorganizowano wystawę i towarzyszącą jej konferencję naukową o sztuce Terezina⁷, podobna inicjatywa – tym razem o sztuce w Auschwitz – miała miejsce kilka lat temu w Northwestern University w Evanston⁸. W obydwu wypadkach były to programy, w których prezentowano historię Zagłady z nowej, ciekawej perspektywy. Głównym aspektem badań były tu formy artystyczne stworzone w obozach, służące jako dowód wydarzeń historycznych oraz jako wyraz ekspresji artystycznej twórców – więźniów obozów. Te dwie perspektywy razem pokazały trochę inny obraz tamtych fragmentów historii. Kolejnym, ale podobnym przykładem jest wystawa, zaprezentowana w USHMM w 2004 r. pt. „Deadly Medicine”, oraz towarzyszące jej wykłady i konferencje, na których wypowiadali się zarówno historycy, jak i lekarze, etycy oraz naukowcy związani z badaniami nad etyką nauki⁹. Niemal cały ten program wraz z wystawą został powtórzony w Dreźnie i Berlinie, gdzie wywołał burzliwe dyskusje i zainicjował dodatkowe badania.

Jak widać, naukowy dyskurs nad Holokaustem wykroczył poza historię i objął takie dyscypliny, jak prawo, socjologia, antropologia, medycyna, historia sztuki i inne. Spośród wielu publikacji przedstawiających problemy Zagłady z innej niż historyczna perspektywy na szczególną uwagę zasługują na pewno prace opublikowane przez psychiatrów i psychologów. Szczególne znaczenie wydaje się mieć książka *The Power of Witnessing, Reflections, Reverberations, and Traces of the Holocaust* pod redakcją Nancy R. Goldman i Marilyn B. Meyers¹⁰. Jest to ciekawy zbiór artykułów i refleksji nad byciem świadkiem Zagłady i nad obcowaniem ze świadkami. Artykuły napisane zostały przez ocalałych, psychoanalityków, którzy przeprowadzali z nimi wywiady, oraz przez historyków, którzy obcowali z ocalałymi. Większość autorów opisuje konkretne przypadki oraz sposób, w jaki ci ludzie,

⁶ Schoenfeld, *Auschwitz and the Professors*.

⁷ Art, Music and Education as strategies for survival: *Theresienstadt 1941–45*, red. Anne D. Dutlinger; New York: Herodias, 2000

⁸ *The Last Expression, Art and Auschwitz*, red. David Mickenberg, Corinne Granof, Peter Hayes, Evanston: Northwestern University Press, 2003.

⁹ „Deadly Medicine, Creating the Master Race”, kuratorzy: Susan Bachrach i Dieter Kuntz (zob. *Deadly Medicine, Creating the Master Race*, Chapel Hill: The University of North Carolina Press, 2006).

¹⁰ *The Power of Witnessing, Reflections, Reverberations, and Traces of the Holocaust; Trauma, Psychoanalysis, and the Living Mind*, red. Nancy R. Goldman, Marilyn B. Meyers, New York: Routledge, 2012.

uczestnicy i świadkowie, radzili sobie ze swoją rolą. Daje to bardzo ciekawy obraz, który często umyka nam podczas lektury wspomnień ocalałych lub podczas słuchania wywiadów odebranych w ramach projektów historii mówionej.

Najważniejszym polem badawczym nadal jednak pozostaje odkrywanie historii faktograficznej, badanie przyczyn i skutków. Na tym polu powstają setki publikacji i cytując Saula Friedländera, możemy powiedzieć, że „aby być na bieżąco z wszelkimi nowymi odkryciami, należałoby czytać cztery do pięciu książek dziennie. To jest po prostu niemożliwe”¹¹. Trzeba więc odesłać czytelnika do katalogów dobrze zaopatrzonych bibliotek, które powinny gromadzić publikacje na niemal każdy temat związany z Zagładą. Dlatego w tym krótkim opracowaniu skupię się nad projektami wydawniczymi realizowanymi w USHMM. Najważniejsza jest *Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933–1945* (Encyklopedia obozów i gett 1933–1945); z planowanych siedmiu tomów dotychczas ukazały się dwa, tom pierwszy: „Wczesne obozy, obozy dla młodych ludzi oraz obozy koncentracyjne i podobozы podlegające Głównemu Urzędowi Gospodarczo-Administracyjnemu SS (WVHA)” pod redakcją Geoffreya P. Megargee’ego¹², oraz tom drugi: „Getta w Europie Wschodniej pod okupacją niemiecką”, pod redakcją Martina Deana¹³. To ogromne przedsięwzięcie jest w zasadzie jedynym kompendium dającym tak wyczerpujące informacje o ogromnej liczbie obozów i gett oraz o niemieckim systemie represji. Hasła i artykuły zawarte w tych tomach wyszły spod piór wielu badaczy z całego świata. Geoffrey Megargee, który jest również redaktorem całego projektu, i Martin Dean, redaktor tomu o gettach, włożyli mnóstwo pracy w zebranie i opracowanie informacji w obu tych grubych woluminach, z których każdy liczy ponad 2000 stron. Tom o gettach jest podzielony na części odpowiadające podziałowi administracyjnemu Europy Wschodniej pod okupacją niemiecką. Zawiera ponad 1150 haseł opisujących poszczególne getta, większość z nich były to niewielkie skupiska. Każda z tych części jest poprzedzona krótkim opisem oraz mapą. Dotychczas wydane tomy stanowią niezmiernie ważne i łatwe do wykorzystania źródło informacji o niemieckim systemie represji. Szkoda jedynie, że żaden z tych tomów nie został wydany w formie e-booka i nie jest dostępny w wersji online. Dalsze planowane tomy będą nosić kolejno tytuły: „Obozy i getta zarządzane przez państwa satelickie Niemiec nazistowskich”; „Obozy i inne miejsca odosobnienia pod zarządem Wehrmachtu”; „Obozy podległe SS – Głównemu Urzędowi Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) i Głównemu

¹¹ „To keep abreast of all the discoveries, you’d have to read four or five books a day,” he said. „It’s just not possible”, cyt. za artykułem Williama Honana *Holocaust Teaching Gaining a Niche...*

¹² *Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933–1945*, t. 1: *Early Camps, Youth Camps, and Concentration Camps and Subcamps under the SS-Business Administration Main Office (WVHA)*, red. Geoffrey P. Megargee, przedmowa Elie Wiesel, Bloomington: Indiana University Press i USHMM, 2009.

¹³ *Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933–1945*, t. 2: *Ghettos in German-Occupied Eastern Europe*, red. całości Geoffrey P. Megargee, red. tomu Martin Dean, wstęp Christopher R. Browning, Bloomington: Indiana University Press i USHMM, 2012.

Dowódcy Policji, w tym ośrodki zagłady operacji «Reinhardt», więzienia gestapo i pewne kategorie obozów pracy, koncentracyjnych i tranzytowych»; „Obozy pracy przymusowej niepodlegające SS”. Ostatni, siódmy tom poświęcony będzie innym miejscom zagłady i przetrzymywania ludności, takim jak ośrodki eutanazji, obozy karne podlegające Ministerstwu Sprawiedliwości Trzeciej Rzeszy, obozy germanizacji dla polskich dzieci oraz więzienia dla osób cywilnych.

Istniejące od 1993 r. Centrum Zaawansowanych Studiów nad Holokaustem (CAHS)¹⁴ w USHMM stało się ośrodkiem, w którym corocznie kilkudziesięciu naukowców z całego świata prowadzi badania, korzystając ze stypendiów przyznawanych przez Muzeum. Wśród stypendystów przeważają młodzi naukowcy z USA, Kanady, Polski, Niemiec, Izraela i Rumunii. Muzeum każdego roku zaprasza dwóch profesorów z dużym dorobkiem naukowym, którzy przez cały rok prowadzą badania w Centrum i równocześnie służą jako mentorzy młodszemu kolegom. Badania dotyczą bardzo szerokiego kręgu tematów: od historii ocalałych w głębi ZSRS czy powojennych procesów kolaborantów, poprzez stosunki żydowsko-islamskie, do badań nad administracją niemiecką na terytoriach okupowanych¹⁵. Działalność Centrum, w tym przyznawanie stypendiów, ustalanie zakresu badań naukowych, publikacje i konferencje, podlegają decyzjom Komitetu Akademickiego US Holocaust Memorial Council (USHMC), w który, zasiadają wybitni naukowcy ze Stanów Zjednoczonych i z Kanady¹⁶. Na jednym z posiedzeń Komitetu w 2006 r. i ostatnim, w którym uczestniczył, Raul Hilberg powiedział, że w jego ocenie nie więcej niż 20 procent materiałów archiwalnych dotyczących Zagłady zostało zbadanych i że wobec tego należy wzmocnić wysiłki, aby udostępnić badaczom ten ogromny, niezbadany jeszcze zasób. W ślad za jego rekomendacją Muzeum kontynuuje kopiowanie zasobów archiwalnych na całym świecie. Program ten rozpoczął się jeszcze przed otwarciem Muzeum w 1993 r. i doprowadził do dzisiaj do skopiowania ponad 60 mln stron dokumentów. Badacze mają do swojej dyspozycji wiele milionów stron zmikrofilmowanych akt z archiwów niemieckich, rumuńskich, francuskich, polskich, austriackich, izraelskich, belgijskich, czeskich, holenderskich, słowackich, węgierskich, ukraińskich oraz z państw byłego Związku Radzieckiego. Mniejsze kolekcje skopiowane przez Muzeum pochodzą z archiwów Watykanu, Muzeum Historii Naturalnej w Wiedniu, Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie oraz z Archiwów Miejskich w Szanghaju. Te bogate zbiory stanowią ogromną zachętę dla naukowców, by część badań prowadzić w Waszyngtonie. Własne zasoby archiwalne, filmowe oraz fotograficzne stanowią o dodatkowej atrakcyjności

¹⁴ Do 1998 r. Centrum (Center for the Advanced Holocaust Studies) działało jako Instytut Badawczy (Research Institute) i miało podobne założenia, aczkolwiek na znacznie mniejszą skalę.

¹⁵ Pełna lista obecnych i byłych stypendystów CAHS: <http://www.ushmm.org/research/center/fellowship/fellows/?year=current> (dostęp 14 VIII 2012 r.).

¹⁶ Więcej informacji o składzie i działaniach Komitetu: <http://www.ushmm.org/research/center/intro/academic/#committee> (dostęp 14 VIII 2012 r.).

badań prowadzonych w USHMM. Muzeum posiada duże zbiory dzienników i pamiętników z czasu wojny, listów i innych prywatnych dokumentów, a także sporą kolekcję własnych wywiadów przeprowadzanych od drugiej połowy lat osiemdziesiątych, ponadto ma dostęp do wszystkich wywiadów zebranych przez Survivors of the Shoah Foundation, Archiwum Fortunoff z Yale University i wielu innych, mniejszych projektów *oral history*, które w ciągu minionych lat zostały przekazane do Archiwum USHMM. Przez ostatnie piętnaście lat USHMM prowadzi również wywiady ze świadkami, którzy nadal żyją i mieszkają w Europie, gdzie dokonała się tragedia Zagłady. Muzeum stara się docierać nawet do oprawców, którzy coraz częściej pod koniec życia godzą się mówić otwarcie o swoich czynach z czasów Zagłady. Wszystkie te materiały są dostępne badaczom w CAHS¹⁷.

Corocznie Centrum organizuje kilka wykładów publicznych, dwa z nich są wygłaszane przez zaproszonych na roczne stypendia profesorów, a dwa przez specjalnie w tym celu zaproszonych badaczy. Na jednym z ostatnich wykładów, z 20 czerwca 2012 r., prof. Raldolph Braham mówił o skutkach Holokaustu na Węgrzech i o nowych interpretacjach jego przyczyn¹⁸. CAHS funduje każdego roku co najmniej trzy seminaria dla nauczycieli akademickich, w których każdorazowo uczestniczy ponad dwadzieścia osób z wielu uniwersytetów, przeważnie z tych, gdzie nie prowadzi się studiów nad Zagładą. Są to trzydniowe prezentacje dorobku naukowego z wybranej dziedziny studiów nad Holokaustem. Tegoroczne styczniowe seminarium dotyczyło geografii Holokaustu i interdyscyplinarnego podejścia do nauczania o Zagładzie. Pod koniec czerwca tego roku zorganizowano inne seminarium, zaplanowane tym razem dla nauczycieli z seminariów duchownych i studiów religioznawczych, pod hasłem „Rozumieć współdziałanie. Rola Kościołów w nazistowskich Niemczech”. Każdego lata w Centrum odbywają się warsztaty, stanowiące forum dla wspólnych badań i dyskusji naukowców z różnych stron świata. Tematy tych warsztatów wybierane są spośród nadsyłanych propozycji.

W ostatnich latach Centrum coraz częściej wychodzi poza mury muzeum, organizując konferencje i sympozja na amerykańskich uniwersytetach i na arenie międzynarodowej. Jednym z takich projektów jest seria sympozjów organizowanych wspólnie z tzw. historycznie „czarnymi” college’ami. Podczas tych sesji uczestnicy dzielą się wynikami badań nad Zagładą oraz nad ruchami w obronie praw człowieka. Podobne sympozja są organizowane przy okazji dyskusji na temat współczesnych problemów emigracji. Przykładem może być sympozjum przeprowadzone w kwietniu tego roku wspólnie z Texas A&M University na temat emigracji w ujęciu porównawczym. Centrum zorganizowało kilka konferencji międzynarodowych, do bardziej znaczących należały: „Holokaust na Ukrainie”, „Nowe źródła i perspektywy” – konferencja odbyła się w Paryżu w październiku 2007 r., „Żydowscy żołnierze

¹⁷ Więcej informacji: <http://www.ushmm.org/research/collections/search/> (dostęp 14 VIII 2012 r.).

¹⁸ Więcej na ten temat: <http://www.ushmm.org/research/center/presentations/lectures/> (dostęp 14 VIII 2012 r.).

sowieccy. Żydowski ruch oporu oraz Żydzi w ZSRS podczas Zagłady” – konferencja odbyła się w Nowym Jorku w listopadzie 2008 r., „Operacja 1005. Nazistowskie próby zatarcia dowodów masowych zbrodni w Europie Wschodniej i Środkowej, 1942–1944” – konferencja odbyła się w Paryżu w czerwcu 2009 r., „Masowe groby Holokaustu” – konferencja odbyła się w Bukareszcie w czerwcu 2011 r.¹⁹ Najbliższa konferencja planowana jest na grudzień 2012 r. w Moskwie, jej temat to „Druga wojna światowa. Zagłada i zbrodnie nazistowskie w ZSRS”.

Centrum Zaawansowanych Studiów nad Holokaustem prowadzi szeroką działalność wydawniczą. Poza omówioną tu wcześniej wielotomową „Encyklopedią obozów i gett 1933–1945” CAHS wydaje rocznie trzy numery pisma naukowego „Holocaust and Genocide Studies”²⁰. Inną inicjatywą wydawniczą są serie tekstów źródłowych opatrzonych aparatem naukowym i komentarzem historycznym, pod ogólnym tytułem *Documenting Life and Destruction* (Dokumentując życie i Zagładę). Pierwsze wydawnictwa w tej serii to „Żydowskie reakcje na prześladowania, 1933–1946”; dotychczas ukazały się dwa tomy. Pierwszy, w opracowaniu Jürgena Matthäusa i Marka Rosemana, dotyczył lat 1933–1938, sytuacji Żydów niemieckich w okresie od objęcia przez Hitlera władzy do „nocy kryształowej”, reakcji Żydów niemieckich na rosnące zagrożenie ze strony nazistów, ogólną dezorientację i w końcu brak jakichkolwiek perspektyw. Drugi tom, obejmujący okres 1938–1940, w opracowaniu Alexandry Gabarini, pokazuje całkowicie zmienioną sytuację Żydów niemieckich po Kristallnacht, ich wymuszoną emigrację i pierwsze deportacje na Wschód oraz próby przystosowania się do nowej rzeczywistości. Wybrane teksty źródłowe dotyczą również sytuacji w innych niż Niemcy krajach, szczególnie w Polsce, gdzie właśnie wtedy tworzone było getto. Całe wydawnictwo, planowane na pięć tomów, będzie reprezentatywnym wyborem korespondencji, dzienników, pamiętników i innych dokumentów obrazujących konkretne sytuacje i reakcje Żydów na dokonujące się zmiany i wymierzone przeciw nim represje. W serii drugiej, noszącej tytuł *Holocaust Sources in Context* (Źródła dotyczące Holokaustu i ich kontekst), do tej pory ukazały się dwa tomy: „Dziennik Samuela Golfarda i Holokaust w Galicji” w opracowaniu Wendy Lower²¹ oraz „Dzieci podczas Holokaustu” w opracowaniu Patricii Heberer²². W przygotowaniu są dwie publikacje: „Holokaust na Węgrzech”, w opracowaniu Gábora Kádára i Lászlo Csoşa, oraz „Raporty Einsatzgruppen i masowe mordy w Polsce, 1939” w opracowaniu Jochena Böhlera, Klausa-Michaela Mallmanna i Jürgena Matthäusa. Dziennik Samuela Golfarda jest niezwykle cennym dokumentem ze zbiorów USHMM, pozyskanym w ostatnich latach. Samek Golfard (lub Goldfarb?) był uchodźcą, który znalazł się we wrześniu 1939 r.

¹⁹ Programy większości konferencji: <http://www.ushmm.org/research/center/presentations/discussions/> (dostęp 14 VIII 2012 r.).

²⁰ <http://www.ushmm.org/research/center/publications/journal/> (dostęp 14 VIII 2012 r.).

²¹ *The Diary of Samuel Golfard and the Holocaust in Galicia*, oprac. Wendy Lower, Lanham: Altamira Press i USHMM, 2011.

²² *Children during the Holocaust*, oprac. Patricia Heberer, Lanham: Altamira Press i USHMM, 2011.

we Lwowie, w 1940 r. dostał przydział do pracy jako nauczyciel w pobliskich Przemyslanach i tu zastała go okupacja niemiecka. W zasadzie niewiele wiemy o Samku sprzed wojny, poszlaki wskazują, że był piszącym w języku polskim dziennikarzem żydowskiej prasy mieszkającym w Radomiu. Przez ostatnie kilka miesięcy swojego życia Samek prowadził dziennik, w którym odnotowywał wszystkie ważne wydarzenia w getcie i obozie pracy, był doskonałym obserwatorem i uważnym kronikarzem. Samek został zamordowany w dramatycznych okolicznościach w 1943 r., ale jego dziennik przetrwał, uratowany przez zaprzyjaźnionego z nim Polaka. W latach sześćdziesiątych XX w. przekazał on ów dokument ocalałemu z Zagłady, który przez pewien czas ukrywał się razem z Samkiem. Dziennik daje niezwykle wgląd w życie i eksterminację Żydów z małego miasteczka w Galicji Wschodniej, którego mieszkańcom dane było przetrwać do 1943 r. jako robotnikom przymusowym zatrudnionym przy budowie drogi do Kijowa.

W tym z konieczności krótkim opracowaniu starałem się ukazać obraz studiów nad Zagładą w Stanach Zjednoczonych od strony mało znanej w Polsce. Z tej racji pomiąłem powszechnie dostępne publikacje, z których wiele przetłumaczono już na język polski. Nie pisałem też o inicjatywach naukowych znanych w Polsce, takich jak znacząca konferencja naukowa, która odbyła się w 2010 r. na Princeton University z udziałem grupy naukowców z Polski. Dla dopełnienia obrazu należy dodać, że nadal bardzo ważna jest działalność wydawnicza i konferencyjna prowadzona przez środowiska nieakademickie, związane głównie z ocalałymi i ich dziećmi. Nadal publikują one liczne wspomnienia i opracowania, które są cennymi źródłami historycznymi.